

Dziennik Bytowski Miastko

piątek
29 września 2000 r.
nr 31 (125)

Dziennik
Bałtycki

BOBĘCINO

Szkoła przetrwania



Zuchy i harcerze przez trzy dni ćwiczyli swoje umiejętności w bobęcińskich lasach. Dla nich była to prawdziwa szkoła przetrwania. Rozegrano ponad 20 konkurencji. Impreza trwała trzy dni.

str. 2

BYTÓW

Sygnaly z kniei



Blisko 70 solistów oraz 16 zespołów wzięło udział w II Pomorskim Przeglądzie Sygnałów i Muzyki Myśliwskiej. Przez dwa dni w Miejskim Domu Kultury w Bytowie brzmiała muzyka grana na rogu.

str. 3

POMYSK MAŁY

Pszczelarz

Pszczoły i ule to jego całe życie. Tak mówi o sobie Marian Browarczyk. Swoją pasiekę prowadzi od pięciu lat. Pszczołąmi zajmuje się już od dziecka. Sam robi ule i zajmuje się hodowlą pszczelich matek.

str. 7

MIASTKO

Cisza w eterze



Wydano pieniądze z budżetu miasta na zakup sprzętu, wygłuszono pomieszczenie, przygotowano ludzi. W mieście się cieszą. Z planów powołania miastckiego radia nie wyszło.

str. 8

TUCHOMIE

Gminne dożynki



24 września swoje święto obchodzili rolnicy gm. Tuchomie. W imprezie wzięło udział ponad 1000 osób. Oprócz prezentacji wieńców dożynkowych był również konkurs na najładniejszą posesję.

str. 10

BYTÓW ■ MIASTKO ■ KOŁCZYGLÓWY ■ LIPNICA ■ BORZYTUCHOM
■ STUDZIENICE ■ TUCHOMIE ■ CZARNA DĄBRÓWKA ■ TRZEBIELINO

I Powiatowy Zjazd Bliźniaków

FASCYNACJA RAZY DWA

POD NASZYM
Dziennik
Bałtycki
PATRONATEM



Alicja i Hania dla osób postronnych są nie do odróżnienia. Tylko rodzice wiedzą, jak bardzo się różnią.

Fot. Leszek Literski

Trzeba być matką bliźniaków, żeby wpaść na taki pomysł. Dzięki Agnieszce Hasulak, matce podobnych jak dwie krople wody Agaty i Maćka, cały Bytów będzie w niedzielę świadkiem I Powiatowego Zjazdu Bliźniaków.

W niedzielne popołudnie, 1 października, o godz. 16 do Miejskiego Domu Kultury zjadą bliźniacze rodzeństwa z całego powiatu bytowskiego. Już ponad 30 par zgłosiło chęć wzięcia udziału w imprezie.

- Pomysł na organizowanie takiej imprezy zrodził się samostanie - powiedziała Agnieszka Hasulak, organizatorka imprezy. -

Sama jestem matką bliźniąt. Jestem nimi zafascynowana. Pomyślałam, że warto zorganizować taki zjazd, gdzie będzie można się dobrze pobawić, a bliźniaki, i te starsze, i te młodsze, będą mogły zawrzeć nowe znajomości.

- W niedzielę przyprowadzimy nasze dziewczynki do MDK - potwierdza Janusz Wiczorek, tata prawie dwuletnich córeczek.

- Wszyscy myślą, że są takie same, ale Hania i Alicja różnią się od siebie bardzo. Jedna jest spokojna, druga bardziej impulsywna.

Wstęp na imprezę jest wolny, ale dla ludzi, którzy chcieliby wesprzeć imprezę, będzie przygotowana skarbonka. Odbędzie się również aukcja drobnych przedmiotów. Wszystkie pieniądze uzyskane z imprezy zostaną przeznaczone na zakup kardiografu dla oddziału ginekologiczno-położniczego bytowskiego szpitala.

Patronat medialny nad imprezą objął „Dziennik Bałtycki” oraz Radio Weekend.

(sys)

BYTÓW

Kierownika do pracy!

Janusz Wiczowski, szef prywatnego przedsiębiorstwa WiK, zostanie kierownikiem Powiatowego Urzędu Pracy w Bytowie. Jego kandydaturę musi jeszcze zaopiniować Powiatowa Rada Zatrudnienia.

Do Starostwa Powiatowego w Bytowie wpłynęło sześć ofert kandydatów na kierownika PUP. Trzy z nich nie spełniały wymogów formalno-prawnych. Komisja konkursowa, składająca się z członków Zarządu Rady Powiatu i dwóch osób z Powiatowej Rady Zatrudnienia, wysłuchała kolejnych trzech propozycji. Jako najlepszą i najbardziej kreatywną wybrano kandydaturę Janusza Wiczowskiego. W tajnym głosowaniu sześciu członków komisji było za, a dwóch przeciw Wiczowskiemu.

W przyszłym tygodniu Powiatowa Rada Zatrudnienia ma zaopiniować jego kandydaturę. Jeśli będzie pozytywna, nowy kierownik PUP swoje urzędowanie rozpocznie na początku października.

Janusz Wiczowski ma 36 lat, jest żonaty, ma troje dzieci. Ma wykształcenie wyższe techniczne. Od 1985 do 1995 pracował w bytowskim Wirelandzie, później był dyrektorem firmy WiK.

(sys)



Janusz Wiczowski

Fot. Sylwia Lis

REKLAMA

Biuro Rachunkowe

QUANTUM SA

Za pierwszy miesiąc
opłata zero zł

(Oferta dotyczy usług podstawowych biura)

76-200 Słupsk, ul. Kilińskiego 45
tel./fax (059) 841 71 25, 841 71 10
e-mail: biuro.rachunkowe@quantum-sa.com.pl

Tańsze
zestawy

Telefony
na piątkę

Informacja handlowa:

BYTÓW
ul. Drzymały 6
tel. 822-61-11

MIASTKO
ul. Armii Krajowej 19/8
tel. 857-55-30

www.coltex.plusgsm.pl W sprzedaży także zestawy Simplus

* Opłata aktywacyjna 15 zł + VAT doliczana jest do pierwszego rachunku.
1. Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. Telefony dostępne wyłącznie z kartą aktywacyjną strefy Plus Era.

W prenumeracie „Dziennik Bytowski” taniej i z darmową dostawą do domu! Str.5

W skrócie

■ Pszczelarskie święto

BYTÓW. Ponad 500 pszczelarzy z blisko 40 kół z całego województwa pomorskiego uczestniczyło w Wojewódzkim Święcie Pszczelarza.

Uroczystość rozpoczęła mszą świętą w kościele św. Filipa Neri w Bytowie. Mszę koncelebrował ks. Stanisław Roszak, od lat związany z lokalnym środowiskiem pszczelarzy. Podczas mszy poświęcono sztandar Miejsko-Gminnego Koła Pszczelarzy. Wyhaftowała go Inga Mach, bytowska artystka. Pszczelarze odwiedzili też wzorcową pasiekę Mariana Browarczyka z Pomyska Wielkiego, a po południu uroczystości przeniosły się na dziedziniec bytowskiego zamku. Głównym ich punktem było wręczenie medali oraz odznaczeń. Na stoiskach i kiermaszach można było zdegustować specjały i produkty z pobliskich pasiek.

Z Bytowskiego Miejsko-Gminnego Koła Pszczelarzy wyróżniono dziesięciu pszczelarzy. Medalem ks. Jana Dzierżona (najwybitniejszego pszczelarza XIX w. w Europie), najwyższym odznaczeniem pszczelarskim, udekorowano Ryszarda Łąckiego oraz Franciszka Frymusa. Złotą odznakę Polskiego Związku Pszczelarskiego otrzymał Stefan Sroka. Srebrne odznaki otrzymali Witold Baranowski, Teofil Baranowski, Jan Skwierawski, Stefan Swoboda i Zygfryd Majkowski. Brązowymi odznaczeniami wyróżniono ks. Stanisława Roszaka i Czesława Loreckiego.

(II)

■ Mali sprzedawcy

POWIAT BYTOWSKI.

Podczas wakacji uczniowie szkół podstawowych z całego powiatu włączyli się w sprzedaż „Dziennika Bałtyckiego”. Naszą gazetę można było kupić w miastach i wioskach, dostarczaliśmy ją do domów i biur. Najlepsi mali gazeciarze zostali przez nas nagrodzeni. W akcję najaktywniej włączyli się uczniowie z Czarnej Dąbrówki, Jasienia i Gostkowa. Dzieci w nagrodę otrzymały plecaki, a ich szkoły po trzy piłki.

(sys)



Aneta i Magda chętnie włączyły się w sprzedaż „Dziennika”. Fot. Leszek Literski

Oferty pracy

■ Absolwenci poszukiwani

BYTÓW. Powiatowy Urząd Pracy dysponuje następującymi ofertami pracy:

- ślusarz
- spawacz
- murarz
- kierowca z kat. C i uprawnieniami spawacza
- dekarz
- cieśla
- technolog drewna (absolwent)
- malarz (absolwent)
- murarz (absolwent)
- tokarz i tokarz w drewnie
- stolarz - absolwent
- ślusarz - absolwent
- kierowca z kat. C i E
- operator koparko-ładowarki
- redaktor
- technik inżynier budowlany - absolwent
- technolog drewna - absolwent
- kosmetyczka - manicurzystka
- elektryk instalator
- mechanik samochodowy
- piekarz
- kierowca - akwizytor - sprzedawca

Więcej ofert w poniedziałkowym dodatku do „Dziennika Bałtyckiego” - „Praca”.

Szczegółowych informacji udziela PUP w Bytowie, tel. 822-22-27.

(sys)

Bobęcino też miało swoją olimpiadę

Ogniobranie nad jeziorem

Zimno nie przeszkodziło w gorącym starcie Harcerskiego Hufca Miastko 2000/2001. Zuchy i harcerze przez trzy dni ćwiczyli swoje umiejętności w bobęcińskich lasach. Dla nich była to prawdziwa szkoła przetrwania.

Trzydniową imprezę rozpoczęto na wesoło złotowym, wspomnieniowym kabaretonem. Można było zobaczyć jak niezidentyfikowane zwierzę lizało nogę harcerza bądź jak drużyna przypaliła mleko... w czasie wakacji. Główną atrakcją było teatralne przedstawienie ogniobrania, przypominające pogańskie obrządk.

Sobota była dniem olimpiady Bobęcino - Sydney 2000. Rozegrano ponad 20 konkurencji, m.in. łucznicstwo z własnoręcznie wykonanych łuków, kolarstwo na rowerach górskich czy dmuchanie balonów na czas. W ogólnej punktacji olimpiady wśród zuchów wygrała 5 Gromada Zuchowa „Słoneczne Bractwo” z Miastka. Wśród harcerzy



Rozpoczyna się ogniobranie.

Fot. Archiwum ZHP

najlepsza okazała się 12 DH im. H. Sienkiewicza z Miastka, przed 29 SDSH „Infekcja” w Kępicach. Sześciogodzinny Bieg Patrolowy o Puchar Komendanta przypominał szkołę przetrwania. Nie tylko należało zaliczyć kolejne punkty patrolowe, ale wy-

konać na nich m.in. portret „Damy z łasiczką” czy rozpaść patykami ognisko. Nie wszystkie drużyny dotarły na czas i wyznaczone miejsce. Harcerska sprawność i intuicja nie pozwoliły żadnej z drużyn spędzić nocy z dzikimi zwierzętami.

- Jestem zadowolona z tego zlotu - przyznaje Joanna Ganewska, przyboczna KDH w Miastku. - Przygotowywałam go od strony organizacyjnej wraz z 1 KDH i szczerem „Brzask”. Uważam, że wszystko to, co zostało zaplanowane, zrobiliśmy.

(okapi)

Miastko. Pożegnali lato

Minął czas festynów

Dobra muzyka, występy zespołów i solistów, konkurencje sportowo-rekreacyjne oraz zabawa tańeczna do białego rana - taki był program Urzędu Miasta i Gminy oraz Komitetu Osiedlowego nr 4 „Pożegnanie Lata”.

Jak na pierwszy dzień jesieni pogoda była letnia. Dzieki temu mieszkańcy wraz z całym rodzinami licznie przybyli na ostatni w tym roku festyn. Jednocześnie można było się bawić w dwóch miejscach. W centrum miasta, przy ul. Armii Krajowej, zorganizowane były konkurencje sportowo-rekreacyjne dla najmłodszych mieszkańców oraz występy artystyczne. Dzieci zmagaly się

m.in. w wyścigach rowerowych, rysowaniu kredą na asfalcie, dmuchaniu największego balonika. Na scenie zaprezentował się duet dziewcząt z Konikowa, Aplauz. Nowy repertuar zaprezentowała czołowa miasteczka wokalistka, Agnieszka Siefertowska wraz z bratem Mirkiem oraz kolegą Pawłem Wenderskim z Wrocławia. Równocześnie na osiedlu Niepodległości do rywalizacji stawali dorośli. Zmagali się w konkurencjach typowo sportowych i siłowych. Przecięgano linę, rzucano walekiem do celu, wdrapywano się na słup. Odbył się również quiz małżeński. Największą liczbę zawodników oraz kibiców zgromadziły



W konkursie na jedną literę dzieci musiały wymienić jak najwięcej słów w ciągu minuty.

Fot. Rafał Klos

rozgrywki w piłkę siatkową. Cały festyn odbywał się pod znakiem dobrej zabawy, rywalizacji sportowej oraz aktywnego wypoczynku. Wie-

czorem do tańca przygrywał zespół Kaczory z Miastka. Zabawa trwała do białego rana.

(rafa)

Bytów. Konkurs sygnalistów

Grali jak z nut

Coraz większą popularnością cieszy się konkurs gry na rogu, który po raz drugi zorganizowano w Bytowie. Poziom konkursu jest coraz wyższy, a w przeglądzie wystąpili m.in. mistrzowie Polski - Zespół Reprezentacyjny Technikum Leśnego z Warcina. Tegoroczny konkurs odbywał się pod patronatem Naczelnej Rady Łowieckiej.



Jedynie Dariusz Miłoś (w środku) z Nadleśnictwa Czarne Człuchów znalazł się na podium. Obok stoją Ireneusz Wachacz (z lewej) i Jarosław Dąbrowski (z prawej).

Fot. Leszek Literski

zastąpili Rafał Sobczak oraz Krystian Dulak, którzy zwyciężyli w swoich kategoriach wiekowych. Także świetnie wypadł Zespół Sygnalistów przy Nadleśnictwie Bytów, który zajął drugie miejsce w swej kategorii. Zwyciężył Zespół Rodzinny Koła Łowieckiego „Bazant” z Chrzypka. On także zwyciężył w kategorii profesjonalistów.

Podobnie jak w ubiegłym roku najwięcej okłasków zebrał Zespół Reprezentacyjny Technikum Le-

śnego z Warcina. Zespół ten od lat zajmuje czołowe miejsca w wielu konkursach. Jest on aktualnym mistrzem Polski, tytuł zdobył w Pszczynie.

A może mistrzostwa

- Tegoroczny konkurs uważam za bardzo udany, o czym świadczy znacznie większa liczba uczestników niż w roku ubiegłym - powiedział Stefan Witak, członek Komisji Organizacyjnej. - Postaramy się, aby

w przyszłym roku w Bytowie odbyły się mistrzostwa Polski sygnalistów.

Na dziedzińcu bytowskiego zamku wszystkim laureatom wręczono nagrody. Konkurs zakończył koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Naczelnej Rady Łowieckiej z Warszawy pod dyrekcją Mieczysława Leśniczaka. Muzycy Opery Poznańskiej, oprócz muzyki łowieckiej, zagrali kilka szlagierów światowej estrady.

(II)

Bazant profesjonalista

Dobrze zaprezentowali się sygnaliści z Bytowa. Pod nieobecność Przemka Żywickiego, ubiegłoroczny laureata, godnie go

Bytów. Konferencja na zamku

Mocne i słabe strony powiatu

Po raz pierwszy w Bytowie została zorganizowana konferencja zatytułowana „Miejsce powiatu bytowskiego w strategii województwa pomorskiego”. Dyskutowano o szkoleniactwie, rozwoju obszarów wiejskich oraz współpracy międzynarodowej.

Organizatorem spotkania było bytowskie starostwo.

- Konferencje tego typu będą organizowane częściej - mówi Dariusz Glazik, rzecznik prasowy bytowskiego starostwa. - Dzięki referatom i dyskusji samorządowcy mogli poznać miejsce powiatu bytowskiego w strategii całego województwa. Dowiedzieli się o zaletach i wadach, nad jakimi musimy popracować.

Feliks Pankau, zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Regionalnego i Przestrzennego Urzędu Marszałkowskiego Woje-

wództwa Pomorskiego przedstawił, jak widzą powiat bytowski w strategii województwa pomorskiego. - Mocną stroną naszego powiatu jest między innymi atrakcyjne położenie, co sprzyja rozwojowi agroturystyki. Natomiast jedną ze słabych stron jest zbyt wolny rozwój szkolnictwa wyższego i nauki. W programie dąży się do tego, aby w każdym mieście powiatowym mieściła się filia szkoły wyższej. Tak jest już w Lęborku.

Strategia mówi również o przygotowaniu głównej linii komunikacyjnej Miastko - Bytów - Kościerzyna. Jest to główne połączenie z Gdańskiem.

Wystąpienia mieli również Mirosław Groszkowski, zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich i Ochrony Środowiska oraz Henryk Woź-



O perspektywach rozwoju obszarów wiejskich w kontekście integracji z Unią Europejską mówił Mirosław Groszkowski.

Fot. Leszek Literski

niak, zastępca dyrektora Departamentu Współpracy Międzynarodowej i Międzyregionalnej Urzędu Marszałkowskiego. Wojewódz-

two pomorskie jako pierwsze w kraju opracowało dokumenty o celach współpracy międzynarodowej.

(isz)

REKLAMA

IVECO
TRUCK CENTER

FUTURA
LEASING SA

SPRZEDAŻ POJAZDÓW: FINANSOWANIE:
Gdańsk, ul. Miatki Szlak 48/50 Gdańsk, ul. Partyzantów 74
tel. 0-58/301-07-53, 301-11-23 tel. 0-58/345-39-53 do 56

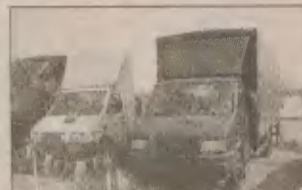
PEŁNA GAMA POJAZDÓW CIĘŻAROWYCH
W SIECI IVECO Plus
1 jakość z 2 ręki



EURO CARGO ML75E14
ML75E15

Kontenery, skrzynie z plandeką, wyposażone w winę - 1000 KG; roczniki '97, '98; 136 KM i 143 KM; dopuszczalna masa całkowita 7500 kg; kubatura zabudowy do 35 m³; termin dostawy do 21 dni*

CENA od 2258 zł/miesiąc



IVECO DAILY 59.12

Kontenery, skrzynie z plandeką, wyposażone w winę; roczniki '97, '98; 122 KM; dopuszczalna masa całkowita 5900 kg; kubatura zabudowy do 26 m³; termin dostawy do 21 dni*

CENA od 1879 zł/miesiąc



IVECO DAILY 35.10V
35.12V

Furgony, 103 KM i 122 KM; dopuszczalna masa całkowita 3500 kg; kubatura furgonu do 15,5 m³; termin dostawy do 21 dni*

CENA od 1295 zł/miesięcznie



EUROTECH MP440E38 T/P
EUROSTAR LD440E38 T/P

Ciągniki siodłowe z kabiną sypialną; roczniki '96-'98; 380 KM; zawieszenie tylnie - pneumatyczne; obciążenie tylnej osi 11 5000 kg; standardowe wyposażenie dla rynku niemieckiego; termin dostawy do 21 dni*

S-4632/A/981

NOWY SALON MEBLOWY I STUDIO MEBLI KUCHENNYCH

meble standardowe i na zamówienie
zabudowa wnętrz
projektowanie i montaż kuchni
transport

RATY
od „ręki”

- Kto kupi meble na zamówienie odczuje na pewno zadowolenie -

Kościerzyna, ul. Kapliczna 5 (w kierunku cmentarza)
tel. 058 686 41 49

Zapraszamy codziennie w godz. 9.30-17.30, sob. 9.00-13.00

R-10995/A/890

Miastko

Zgwałcona w wyobraźni

Marzena S. z Miastka przeżyła horror - została porwana, odurzona narkotykami i zgwałcona. Jest tylko jeden szczegół w tej historii, którego nie przeoczyli ani policjanci, ani sąd - wszystko wydarzyło się tylko w jej wyobraźni.

Z powodu składania fałszywych zeznań osiemnastolatka została skazana przez miasteczki sąd na sześć miesięcy ograniczenia wolności oraz 20 godzin pracy na cele społeczne.

Marzena S. na początku maja bojąc się rodziców nie wróciła na noc do domu. Miasteczkiej policji zeznała, że porwał ją dwóch mężczyzn poruszających się białym busiem. Jak wynikało z zeznań Marzeny porwacze mieli ją odurzyć narkotykami, zgwałcić i wyrzucić na pole. Policjanci nie mieli wątpliwości, że dziewczyna kłamie. Przed przewodniczącym sądu sędziowskiego Marzena S. przyznała się do składania fałszywych zeznań.

- Wzięliśmy też pod uwagę młody wiek dziewczyny - powiedział „Dziennikowi” Bogdan Kostyk, sędzia w miasteczkim sądzie. - Marzena S. powinna wyciągnąć wnioski z nieprawidłowego postępowania i na przyszłość nie wprowadzać w błąd policji.

(miza)

Urzednicy zapewniają, że szpitale w Bytowie i Miastku pozostaną

Kasa chorych uczy się na błędach

Przedstawiciele Pomorskiej Regionalnej Kasy Chorych musieli odparować zarzuty dyrektorów wszystkich placówek leczniczych z powiatu bytowskiego oraz radnych powiatowych, którzy przybyli na spotkanie zespołu restrukturyzacji służby zdrowia w Urzędzie Miej-

skim w Bytowie. Uczestniczył w nim lekarz wojewódzki, zastępca dyrektora wydziału zdrowia, Maciej Markisz, dyrektor departamentu zdrowia Urzędu Marszałkowskiego, Jerzy Karpiński oraz członek zarządu Pomorskiej Regionalnej Kasy Chorych, Krzysztof Morawski.

- Pracownicy kasy chorych są aroganccy. Łatwiej dostać się do ministerstwa niż być przyjętym przez urzędników kasy - powiedział Sławomir Musiał, przewodnicząca Komisji Zdrowia Rady Powiatu. - Pacjenci ze wsi są dyskryminowani. Na higienę szkolną na

wsie przeznaczają się tylko o 20 groszy więcej niż w mieście, co nie wystarcza na zatrudnienie pielęgniarki.

- Odpowiedzi na pisma otrzymujemy dopiero po kilku miesiącach - skarżyła się Beata Dąbrowska-Remiesz z SP ZZOZ w Miastku. - Do magaliśmy się negocjacji

umów, jednak kasa chorych ignoruje nasze podania.

Na wszystkie zarzuty odpowiadał Krzysztof Morawski.

- Za pracowników kasy chorych mogą jedynie przeprosić - powiedział. - Postaramy się, aby współpraca w przyszłości bardziej się za-

zębiała. Jeśli pojawiły się błędy, powinny być one omówione w dyskusji merytorycznej. Kasa chorych jest młodą placówką i uczy się na błędach. Reforma zdrowia nie była w pełni przygotowana co mogło wpłynąć na jej wizerunek.

(11)

REKLAMA

GRES 1 gat.
30x30
24,12 brutto
m² - 24,12 brutto
Jolivet
Elbląg, ul. Lotnicza
tel. (055) 239-73-80

N-2349/A/564

ogłaszaj się!

zawsze w sobotę
Internet

Biura Ogłoszeń
Gdańsk, Targ Drzewny 9/11,
tel. (058) 300-32-23, fax 300-32-14;
Gdynia, Władysława IV 17,
tel. (058) 620-08-32, fax 620-89-17;
Elbląg, ul. Rybacka 35,
tel. (055) 236-52-30, fax 236-52-32;
Słupsk, ul. Filmowa 3d,
tel. (059) 841-48-71, fax 841-48-71;

Skład Artykułów Metalowych Budowlanych i Narzędzi

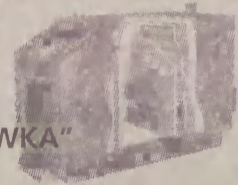
83-400 Kościerzyna, ul. 8 Marca 3-4

EKONOMICZNE

EKOLOGICZNE

KOTŁY GRZEWCZE „HAJNÓWKA”

spalające odpady, drewno, trociny, słomę, węgiel

Promocyjna sprzedaż
gwoździ, śrub, lin, narzędzi**HURT - DETAL**

tel. (058) 686-72-90

OKTAN s.c.**Stacje Paliw**z dostawą do domu
po konkurencyjnej cenie

83-334 Miechucino
tel. (058) 684-51-21
84-220 Strzebielino
tel. (058) 676 24 84
(058) 676 24 85
76-241 Nowa Dąbrowa
tel. (059) 811-34-78
tel. (059) 811-34-57

RATY DLA KAŻDEGO

- SUPEROKAZJA BEZ ZAŚWIADCZEŃ O ZAROBKACH
- BEZ PORĘCZYCIELI, MIN. FORMALNOŚCI

U NAS NAJNIŻSZE RATY W KRAJU NP

10 000,- od 66,30 zł;

25 000,- od 165,74 zł;

100 000 od 662 zł.

REZERWACJE**B.P.H.F. „MECOM”****GDYNIA, ul. Świętojańska 46****TEL. (058) 661 79 68****SŁUPSK, ul. Kilińskiego 2/3****TEL. (059) 84 00 904**

S-4355/A/949

KREDYT jak po sznurku**VOLKSWAGEN BANK POLSKA**

Bezpośredni w koniach

**NIE PRZEGAP OKAZJI
WIELKIE PROMOCJE
W SALONIE GROBLEWSKI JR**

**FABIA 32 690 PLN****FELICIA JUŻ OD 27 490 PLN****m-czna rata 549,07 PLN**

wkład własny: 5498 PLN

okres kredytu: 72 miesiące

**OCTAVIA COMBI 48 190 PLN**

4000 PLN mniej*

m-czna rata 962,52 PLN

wkład własny: 9638 PLN

okres kredytu: 72 miesiące

GROBLEWSKI JR

Sopot, Al. Niepodległości 954, tel./fax (058) 550 36 19, tel. (0604) 600 600, ul. Bitwy pod Płowcami 54, tel. (058) 550 37 38, fax (058) 555 07 49

<http://www.groblewski.com.pl>

* wybrane modele

Pismiono Kaszëbsczi Zemi

Kaszubi wrócili z Ziemi Świętej

Została tablica i figura

Pielgrzymkę ponad czterystu Kaszubów do Ziemi Świętej określa się mianem epokowej. Efektem tej wyprawy jest umieszczenie tablicy z kaszubskim tekstem „Ojciec nasz” na ścianie kościoła Pater Noster w Jerozolimie.

Przez osiem dni w ponad 30-stopniowym upale Kaszubi kroczyli śladami Jezusa Chrystusa. Odwiedzili Bazylikę Zwiastowania w Nazarecie, Narodzenia w Betlem, Bazylikę Grobu Pańskiego w Jerozolimie, biblijny Ogród Getsemani, Górę Oliwną.

Śladami Chrystusa

- Dotknęliśmy tego co przeżywali na tej świętej ziemi ludzie przed dwoma tysiącami lat. Sięgaliśmy do Biblii Starego Testamentu, do początków chrześcijaństwa. Chodziliśmy śladami Chrystusa, wreszcie sięgaliśmy do czasów bizantyjskich, do czasów krzyżowców - wymienia arcybiskup Tadeusz Gocłowski, który przewodził Kaszubom, modlił się z nimi, głosił słowo Boże i dzielił radością spotkania.

W pielgrzymce udział wzięli mieszkańcy całego Pomorza, w tym działacze kaszubscy, marszałek pomorski, wiceprezydenci Gdańska, samorządowcy, ale też sympatycy Kaszubów.

- Tam czuło się obecność Jezusa Chrystusa. Najbardziej przeżyłem mszę świętą na łodziach na Jeziorze Galilejskim - wspomina Jan Zarębski, marszałek pomorski.

- Ja przeżyłam szok - oznajmia Gabriela Jóskowska z Chmielna. - Skaliste tereny, gorący klimat, nietypowa zabudowa i różne kościoły. Zaskoczyło mnie, że miejsca dla nas chrześcijan święte, m.in. Droga Krzyżowa są niemal zdeptane...

Miasto wielu religii

W takim tłumie nie wszyscy mogli się oddać zadumie. Pielgrzymów dziwiło, że miejsca gdzie żył, nauczał, modlił się i umierał Jezus Chrystus, m.in. Bazylika Grobu Pańskiego są w rękach wyznawców różnych religii, prawosławnych, Arabów, Żydów i katolików. Chrześcijanie są w Ziemi Świętej mniejszością. Dominują wyznawcy judaizmu oraz islamu. Stąd w architekturze świętego miasta wyróżniają się synagogi i meczety. Są też spalo-



Wśród wielu tablic, które wiszą w jerozolimskim kościele Pater Noster pozostała tablica z kaszubskim tekstem Modlitwy Pańskiej.

Fot. Mariusz Szmidka

ne słońcem wzgórze, pustynie i gaje oliwne oraz palmy daktylowe.

- To było przeżycie, nawet większe niż moja pielgrzymka do Lourdes, Fatimy i Rzymu - mówi Jacek Konkel z Władysławowa. - Byłem wzruszony w wielu miejscach. Najbardziej jednak podczas odsłonięcia tablicy z kaszubską Modlitwą Pańską.

Cała grupa Kaszubów spotkała się w Ziemi Świętej trzykrotnie podczas wspólnotowych nabożeństw - na łodziach na Jeziorze Galilejskim, wtedy gdy odsłaniano tablicę z kaszubskim tekstem „Ojciec nasz” w Jerozolimie oraz na pustyni Nege w obozie beduinów, którzy hodują wśród wzgórz wielbłądy i owce.

Elementy kaszubskie

Wszystkim nabożeństwom przewodził i homilię głosił ks. abp Tadeusz Gocłowski. Wszędzie obecny był sztandar Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego, którego strzegli Wanda Kiedrowska, Renata Mistrz i Brunon Cierocki, ubrani w stroje regionalne. Oprawę zapewniała kapela kaszubska, którą tworzyli Edmund Lewańczyk, Jaromir i Joanna Szroedrowie oraz Benedykt Karczewski. Dzięki nim wszyscy mogli z dumą śpiewać „Świonowską Matinkę”, hymn kaszubski, Rodną Zemię. Liturgia słowa, modlitwa wiernych czytane były po kaszubsku. W rodnej mowie rozważano też stacje Drogi Krzyżowej w Jerozolimie. Zaś Zbigniew Jankowski czytał na jeziorze Gene-

zaret fragmenty epopei kaszubskiej „Zece i przigode Remusa” Aleksandra Majkowskiego. Atmosfery dopełniały kaszubskie flagi z gryfem, powiewające w każdym z odwiedzanych przez Kaszubów miejsc. Zawieszono ją nawet w jednym z hoteli, w którym nocowali pątnicy.

Historyczna chwila

Na uroczystość odsłonięcia tablicy z kaszubskim tekstem „Ojciec nasz” przybył wraz z małżonką marszałek Sejmu Maciej Płażyński.

- Cieszę się razem z Kaszubami. To jest zwycięstwo kaszubskiego uporu, silnych korzeni i tożsamości - stwierdził wtedy marszałek, który wraz z arcybiskupem Tadeuszem Gocłowskim, prof. Brunonem Synakiem, szefem zrzeszenia oraz Janem Zarębskim, marszałkiem pomorskim odsłonił historyczną tablicę. Stefan Richert, Jerzy Borzyszkowski i Maria Lewandowska w darze przekazali dla Misji Polskiej w Jerozolimie replikę cudownej figury Matki Boskiej Sianowskiej, wykonaną przez Janinę Gliszczką, którą tworzyli Edmund Lewańczyk, Jaromir i Teodora Bliźniuk zestaw kielichowy haftowany wzorami kaszubskimi. Natomiast Benedykt Karczewski, Joanna Szroeder i Jadwiga Lewańczyk nieśli wazon porcelanowy z Lubianym zdobionym gryfem i tekstem „Ojciec nasz”. Modlitewnik kaszubski „Me trzimóme z Boga”, opracowany w białą skórę, złożyli Anna Terech, Beata Brillowska

i Jerzy Skwierawski. Zestaw serwet kaszubskich przekazała Barbara Jodłowska, Danuta Berdych i Jerzy Fijas, a ampułki ceramiczne z chmielęńskiego zakładu garncarskiego - Antoni Czaja, Andrzej Bigus i Adam Bigus. Natomiast album „Kaszuby” ofiarowali Szczepan Lewna, Anna Richert i Monika Halmann.

Rodna mowa w pałacu

- Język kaszubski wszedł do pałacu. Będzie o nas świadczył. Ludzie na całym świecie dowiedzą się kto to są Kaszubi i że trzymają z Bogiem - z radością mówił prof. Brunon Synak, prezes Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Swoją radością Kaszubi podzielili się także z Ojcem Świętym, do którego wysłali list z Jerozolimy.

W czasie pielgrzymki Kaszubi odnowili chrzest w rzece Jordan, a sto par małżeńskich uczestniczących w tej wyprawie - śluby małżeńskie w Kanie Galilejskiej. Była też okazja zwiedzenia Cezarei, Masadu, wykąpania się w Morzu Śródziemnym, a przede wszystkim w Morzu Martwym, które kąpiących się wypychało na powierzchnię jak wędkarskie spławiki.

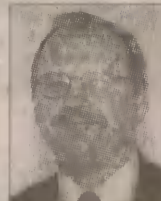
Duma i radość z możliwości bycia w Ziemi Świętej w tak licznym gronie i takich okolicznościach długo jeszcze będą towarzyszyć wszystkim uczestnikom.

Mariusz Szmidka

O pielgrzymce także w dzisiejszych „Rejsach”

Teraz pojedziemy do Rzymu

Rozmowa z prof. Brunonem Synakiem, prezesem Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego



Fot. Archiwum

- Jak pan przeżywał pielgrzymkę Kaszubów do Ziemi Świętej, a zwłaszcza uroczystość odsłonięcia w Jerozolimie tablicy z kaszubskim tekstem „Ojciec nasz”?

- Tak jak wszyscy - ze wzruszeniem i ogromną radością, które wciąż nam wszystkim towarzyszą. Było to wydarzenie historyczne, ogromna nobilitacja języka, jakiej nie można sobie wyobrazić. To był dzień, który dał nam Pan. Cieszę się, że poświęcenia tej tablicy dokonał ksiądz arcybiskup Tadeusz Gocłowski, „nobelniejszy Kaszeba”, który nam przewodził w obecności pół tysiąca Kaszubów oraz marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego. W ten sposób potwierdziliśmy, że trzymamy z Bogiem, że nie zapomnimy wiary i mowy naszych ojców. Tablica w tym świętym miejscu będzie symbolem, że kaszubska mowa - jak chciał tego poeta - weszła do pałacu i w pierwszym usiadła rzędzie. To jest nasz testament, ale również obowiązek i duża odpowiedzialność. O język kaszubski, który jest fundamentem naszej etniczności musimy teraz jeszcze bardziej dbać, aby w przyszłości ogarnął wszystkie dziedziny naszego życia.

- Co zmieni się w życiu Kaszubów po tej historycznej pielgrzymce do Ziemi Świętej?

- Myślę, że już się zmieniło postrzeganie kaszubszczyzny, języka kaszubskiego. Wiemy, że jest to wartość ogromna i fundament naszej etniczności jak już powiedziałem. Oczywiście oprócz etnicznego wymiaru ogromne znaczenie miał też religijny charakter pielgrzymki. Zwyczaj modlenia się na łodziach z Zatoki Puckiej przenieśliśmy na Jezioro Galilejskie, poznaliśmy inne religie i miejsca, w których żył i nauczał Jezus Chrystus. Widziałem ły wzruszenia, radość i zadowolenie. Już tworzyliśmy zwartą grupę wspólnotową. Myślę, że tak już zostanie.

- Wszyscy przeżywamy to epokowe wydarzenie, a pan myśli już o kolejnej inicjatywie...

- Ta pielgrzymka niczego nie zamyka, a wręcz otwiera nam pole do dalszych działań. Nie byłoby tego wszystkiego, gdyby nie postawa Ojca Świętego, który zachęca nas do pielęgnowania tych wartości. Dlatego powstał pomysł, aby w przyszłym roku zorganizować pielgrzymkę Kaszubów do Rzymu, która byłaby dopełnieniem tej do Ziemi Świętej. Moglibyśmy osobiście podziękować Papieżowi.

Rozmawiał Mariusz Szmidka

żywa tradycja

Artur Jabłoński

starosta pucki

- Na zawsze w mojej pamięci pozostaną dwa wydarzenia z tej pielgrzymki, choć wrażeń jest mnóstwo. Wielkim przeżyciem była dla mnie msza święta odprawiona na łodziach na Jeziorze Galilejskim przez arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego, który powiedział wówczas: „Tam na zatoce, Małym Morzu, w powiecie puckim żywa jest przepiękna tradycja nabożeństw odprawianych na wodzie. Przenosimy ją teraz tu, gdzie Chrystus łowił ze swymi uczniami...” Gdy na stąbym wietrze załotały kaszubskie flagi z gryfem, pomyślałem, że wielka jest moc ducha naszego narodu, któremu tak długo przyszło czekać na swój moment w historii. Niezapomnianą chwilą było również odsłonięcie tablicy z kaszubskim tekstem „Ojciec nasz”. To wielka nobilitacja dla języka kaszubskiego, że znalazł miejsce pośród innych 148 języków w świątyni odwiedzanej przez miliony pielgrzymów z całego świata. Nigdy nie zapomnę tej wielkiej radości Kaszubów, którzy ze łzami w oczach ściskali się powtarzając: „Nigde do zgube nie przindq Kaszebe”

(sz)

Wiele radości i przeżyć

ks. Jacek Dawidowski

proboszcz z Chojnic

- Jestem bardzo zadowolony, że udało się zebrać tylu Kaszubów na pielgrzymkę. To spotkanie w Azji Mniejszej, w Izraelu dało wiele radości i przeżyć religijnych, ale też etnicznych. Kaszubszczyzna zjednoczyła nas wokół spraw religijnych. Teraz pątnicy będą mieli bogatszą wyobraźnię o tym co zapisano w Biblii. Sądzę, że pogłębi to ich wiarę. W Ziemi Świętej doświadczaliśmy tak jak Chrystus pragnienia. U nas brak wody nie jest problemem, a tam woda oznacza życie.

(sz)

Kaszubi w Ziemi Świętej

Pogłębia wiara

List Kaszubów do Ojca Świętego

Wysłany 22 września z Jerozolimy po odsłonięciu w kościele Pater Noster tablicy z kaszubskim tekstem „Ojczy nasz”

Umiłowany Ojciec Święty

Wypełniając słowa Jego Świątobliwości, skierowane do Kaszubów w Gdyni (1987) i Sopocie (1999) dotyczące troski o zachowanie własnej kultury i rodzinnego języka, dzisiaj - w świętym miejscu, Jerozolimie na Górze Oliwnej w kościele Pater Noster odsłaniamy i poświęcamy tablicę z tekstem Modlitwy Pańskiej w języku kaszubskim. Kaszubi pomimo wielu trudnych historycznych prób i doświadczeń, nie zatrałi swojej specyficznej tożsamości, której ważną częścią jest najbliższy ich sercu język kaszubski. Zachowali głęboką wiarę, szacunek do tradycji i wartości rodzinnych. Niech ta pielgrzymka, w której uczestniczy ponad 470 kaszubskich pątników będzie szczególnym wyrazem podziękowania Panu Bogu za ciężką, Piotrową pracę Jego Świątobliwości i duchową opiekę, szczególnie nad małymi wspólnotami.

Tego uroczystego dnia pragniemy w imieniu wszystkich Kaszubów - mocno trzymających się katolickiej wiary przodków - podziękować Ojcu Świętemu za ewangeliczne przesłanie, które dociera do kaszubskiej ziemi z Rzymu i każdego innego miejsca, w którym Jego Świątobliwość podejmuje dzieło ewangelizacji.

List podpisał metropolita gdański arcybiskup Tadeusz Gocłowski i prof. Brunon Synak, prezes ZKP.



W Ziemi Świętej pielgrzymi uczestniczyli w niezwykłych nabożeństwach z kaszubską liturgią słowa, m.in. na łodziach na Jeziorze Galilejskim.

Zdjęcia: Mariusz Szmidka



W ogromnym upale pielgrzymi w żółtych koszulkach, ze sztandarami z gryfem kaszubskim odwiedzali miejsca związane z życiem Jezusa Chrystusa.



W Jerozolimie Kaszubi wzięli udział w drodze krzyżowej, prowadzonej przez metropolitę gdańskiego arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego. Rozważania męki Pańskiej czytał po kaszubsku m. in. Gerard Stenka z Gdańska.



Tymi łodziami Kaszubi wypłynęli na Jezioro Galilejskie.

NORDA
Pismo Kaszëbszej Zemi

Dodatek kaszubski do „Dziennika Bałtyckiego”, 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. 301 20-27. Redaktor prowadzący: Eugeniusz Pryczkowski.

REKLAMA

**SAMOCCHODY
DOSTAWCZE
PEUGEOT
W LEASINGU
EFL S.A. ZA
99%
CENY!
SUMA WSZYSTKICH
OPLAT
LEASINGOWYCH
STANOWI TYLKO
99% CENY
SAMOCCHODU.**

LEASING 99%
PO RAZ PIERWSZY
W POLSCE!

www.peugeot.com.pl

INTERVAPO
80-761 Gdańsk, ul. Reduta Żbik 5, tel./fax 305 71 66-69
PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

206 
PEUGEOT



W obozie beduinów na pustyni Negew spotkali się wszyscy uczestnicy pielgrzymki. Odbyło się tu jedno ze wspólnotowych nabożeństw.

Zdjęcia Mariusz Szmidka

Gospodarstwo pasieczne w Pomysku Małym

Pszczele nastroje czyli jak wychować matkę

Marian Browarczyk wychował już kilkadziesiąt własnych matek, trochę jeszcze dokupił płacąc 85 zł za sztukę. Każdy, kto ma pasiekę, wie że to wcale nie żart. Bo całym życiem Browarczyka, właściciela pasieki w Pomysku Małym, są pszczoły. Sam robi dla nich ule i wychowuje pszczele matki.

Swoją pasiekę prowadzi od pięciu lat, ale pszczołami zajmuje się już od dziecka. Pierwsze trzy ule dostał od ojca - to on zaszczerpił w nim ule do pszczoł. Teraz pasieka Browarczyka liczy ponad 70 pni. Sukcesywnie, co roku, rozrasta się o kolejne ule.

- Pszczoły to moje życie - mówi z przekonaniem Marian Browarczyk. - Gdy wyjeżdżam do pasieki, w domu nie ma mnie przez cały dzień. Rodzina już się przy-

zwyczaiła, chociaż początki były trudne.

Pszczelarstwo to pasja, z którą trzeba się urodzić. Nie wszyscy mogą się tym zajmować. To coś trzeba mieć w sercu. Trzeba pilnować terminów, właściwej pielęgnacji pszczoł. Jeśli czegoś się nie dopilnuje, szybko można stracić całą pasiekę.

Własne matki

Marian Browarczyk zajmuje się również hodowlą matek. Z całej pasieki 90

procent to matki wyhodowane przez niego.

- Mam inkubator, który służy do hodowli matek - mówi właściciel pasieki. - Dzięki temu wiem, co mam. Czasami kupuję również matki zarodowe. Jedna sztuka warta jest około 85 zł.

Jedna matka znosi od 1500 do 2500 jaj. Po upływie 21 dni pojawiają się już pszczoły. Na wiosnę w ulu znajduje się do 10 tys. pszczoł, potem ta liczba wzrasta nawet do 100 tysięcy!

Wiele osób boi się pszczoł. Jednak jeżeli nikt ich nie atakuje, to pszczoły nie są groźne. Bronią się jak każde inne zwierzęta. Najbardziej reagują na zapach.

- Zrezygnowałem z perfum i dezodorantów - przyznaje Marian Browarczyk. - Pszczoła, gdy wyczuwa inny zapach, staje się agresywna. Czasami gdy podchodzę do uli z moimi przyjaciółmi to dziwią się, że pszczoły na mnie nie reagują. Po prostu mnie nie czują, wyczuwają inny zapach. Bywały sytuacje, że i mnie pogryzły, ale były to pojedyncze niegroźne przypadki.

Życie zaczyna się od stycznia

- Mam kolegów, którzy także zajmują się pszczołami - opowiada Browarczyk. - Jednak dziwi mnie to, że ich zbiory miodu są małe lub czasami znikome. Moja praca rozpoczyna się już w styczniu. Wówczas, gdy temperatura skoczy powyżej 12 stopni, pszczoły po raz pierwszy wylatują z uli. Moje zadanie polega na czyszczeniu denic czyli dna uli. Po zimie jest tam dużo brudu, który trzeba jak najszybciej usunąć, aby „sprzątać” nie zaczęły pszczoły. To by je osłabiło i wpłynęło niekorzystnie na ich rozwój.

W kwietniu pszczelarze przeprowadzają przegląd swoich uli. W tym czasie dokonuje się również łączenia słabych gniazd w jedno mocniejsze. Wiosna i jesień to okresy, kiedy trzeba dbać najwięcej o pszczoły. Od tego zależy ilość zebranego miodu, a przecież to jest najważniejsze dla każdego pszczelarza.

Rojowe nastroje

Od połowy maja zaczyna się intensywne powiększanie pszczelich gniazd. Sukcesywnie dokłada się ramki do uli. Ramki powinny być ciemne, wówczas matki czer-



Pasieka Mariana Browarczyka liczy 75 pni. Większość uli właściciel w wolnej chwili buduje sam.

Fot. Leszek Literski

wią (składają jaja). Gdy ramki są białe, to młodych pszczoł jest o wiele mniej.

Najgorszym niebezpieczeństwem dla pszczelarza jest, aby rodziny pszczele nie weszły w tzw. nastrój rojowy.

- Jeżeli pszczoły się żarzą, to praktycznie pszczelarz nie będzie miał miodu - mówi Marian Browarczyk. - Ten rok jest dla niego stracony. Trzeba temu zapobiegać, między innymi poprzez dodawanie węży. Są to ramki do odbudowania nowych ramek. Poszerzanie maksymalnie wylotów oraz dodawanie nadstawek, aby pszczoły nie

miały ciasno. Okres ten trwa do 15 lipca.

Od 1 sierpnia zaczyna się zbierać miód, a już w połowie września pszczoły przygotowują się do sezonu zimowego. Podkarmianie zaczyna się już od końca sierpnia.

- Mało pszczelarzy stosuje podkarmianie - opowiada właściciel pasieki. - Kosztuje to dużo pracy. Daję im 0,5 litra syropu, aby matki zaczęły intensywnie czerwić. Dzięki temu pszczoły są dużo silniejsze i zbierają więcej miodu, a to jest dla każdego pszczelarza najważniejsze.

Jolanta Szyca

Zimą drzemią

Pszczoły odżywiają się zbieranym przez siebie nektarem i pyłkiem kwiatowym. Istnieje około 20 tys. gatunków pszczoł. Niektóre z nich prowadzą społeczny tryb życia. Panuje u nich wyraźny podział pracy. Wyłącznym zadaniem królowej, jako jedynej płodnej samicy, jest składanie jaj. Karmiona jest przez robotnice. Jedyнным zadaniem samców jest zapłodnienie młodej królowej podczas lotu godowego. Ciekawostką jest to, że pszczoły w zimie nie śpią, tylko drzemią. Gdy przyłożymy wtedy ucho do ula, usłyszymy ich drzemanie. Dzięki temu możemy stwierdzić, czy w ulu wszystko w porządku.

(isz)



Marian Browarczyk pokazuje kuszkę wypełnioną włośzczyzną.

Fot. Leszek Literski

Barwy miodu

Marian Browarczyk właściciel pasieki w Pomysku Małym



Fot. Jolanta Szyca

- W pracy przy pasiece zaangażowana jest cała moja rodzina. Szczególnie pomagają mi przy wybieraniu miodu z uli. Mam troje dzieci: dwie córki i syna. Wszyscy dokładnie wiedzą, co mają robić po kolei, aby wybieranie odbywało się sprawnie. Miód odsklepię się odsklepiaczem (czyli zwykłym widelcem), następnie wkłada się do wirówki. Obroty powodują wyrzucanie miodu, który trzeba przelać jeszcze przez sito. To nie koniec pracy. Przez dwa lub trzy dni miód wlewa się do odstawnika. Szybko skryształizowany jest dowodem na dobrą jakość miodu. W ubiegłym roku z jednego ula otrzymałem około 40 kg miodu. W tym roku około 27 kg. Mam do wyboru kilka gatunków miodu, na przykład z rzepaku miód jest biały, z lipy żółty, a z gryki czarny. Jeden stoik kosztuje 18 zł. Mam stałych klientów, którzy co roku zjawiają się po miód.

REKLAMA

FIAT

OFERTA SPECJALNA

**W akcji złomowania
lub przy odkupie
samochodu używanego**

możesz odzyskać do 3000 zł.

**AUTO
DIUG**

ŁĘBORK, ul. Armii WP 11, tel./fax (059) 862 18 47
BYTÓW, ul. HARCERSKA 25, tel./fax (059) 822 26 55
SŁUPSK, ul. Poznańska 10, tel./fax (059) 842 40 33

KUPON



Jesteś samotny, chcesz poznać przyjaciela, skorzystaj z naszej propozycji i zamieść w tej rubryce swój anons. Oferty Czytelników przyjmujemy wyłącznie z zamieszczonym kuponem. ANONSE ZE ZDJĘCIEM BĘDĄ PUBLIKOWANE W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI (do zdjęcia prosimy dołączyć pisemną zgodę na publikację fotografii w gazecie oraz kserokopię dowodu osobistego - strona ze zdjęciem).

Mam na imię Stasiek, lat 42. Jestem szatynem o wzroście 162 cm. Interesuję się sportem i turystyką, lubię posłuchać dobrej muzyki. Jestem finansowo niezależny, poznam panią w wieku 30-45 lat, nieszukającą przygód, a marzącą o stałym związku. Pani może mieć dziecko.
sygn. 1164

Pragnę poznać nieśmiałą dziewczynę w okularach. Mam 29 lat. Chcesz wiedzieć więcej, napisz. Pomorskie.
sygn. 1165

24-letni kawaler, bez zobowiązań, 178 cm wzrostu, pozna również samotną dziewczynę, pragnącą dzielić się swoimi smutkami i radościami. Przebywam na rencie i swój wolny czas mogę ofiarować Tobie. Odpowiem na każdy poważny list. Samotny z Kartuz.
sygn. 1166

Aptekarz, kawaler lat 35, z mieszkaniem, zmotoryzowany, o spokojnym usposobieniu, pozna panią magister farmacji o dobrym sercu, do lat 32. Telefon ułatwi kontakt.
sygn. 1167

Chcę poznać kobietę czułą, wrażliwą, delikatną, z poczuciem humoru, która nie wstydzi się poznać miłego, wrażliwego, z poczuciem humoru, wysportowanego pana, któremu życie się nie ułożyło i tymczasowo przebywa w zakładzie karnym. Tajemniczy „Komandos”
sygn. 1168

34/178/74 niebiesko-oki szatyn z poczuciem humoru, kawaler bez zobowiązań. Moje hobby to sport, poza tym lubię muzykę i książki. Kocham dzieci i przyrodę. Pragnę poznać panią do lat 45, która tak jak ja ma dosyć

samotności, jest miła i pełna radości.

sygn. 1169
Panna, 38 lat, 172 cm wzrostu, szczupła, atrakcyjna, z poczuciem humoru. Mam dom, samochód i psa. Kocham życie, zwierzęta i kwiaty, jestem optymistką. Szukam swojej drugiej połowy.
sygn. 1170

Mam 62 lata, jestem wdową od 7 lat. Jestem zadbaną i niezależną finansowo, bez nałogów. Poznam pana do lat 70, bez nałogów (może palić papierosy).
sygn. 1171

Ola lat 26, szatynka, wolna, bez nałogów. Mieszkam w pięknej okolicy, poważnie myślę o przyszłości. Chcę Cię poznać, tylko napisz do mnie, abyśmy mogli razem chodzić po piaszczystym brzegu i słuchać śpiewu zakochanych mew. Zapraszam Cię do kaszubskiego raję.
sygn. 1172

Aktywny, pogodny, zaradny i uczciwy, niezależny i prawnie wolny majster budowlany, bez nałogów i zobowiązań, wykształcony, średnio, znam niemiecki, 55/165/65, pozna stosowną panią na zawsze. Proszę o list ze zdjęciem całej sylwetki.
sygn. 1173

Wesoły, o miłej aparycji, brunet o niebieskich oczach, ze średnią nadwagą ciała. Chętnie zaprzyjaźnię się z sympatyczną panią o zaokrąglonych kształtach do 45 lat, lubiącą pisać i dostawać długie listy. Może być pani z dzieckiem. Na listy ze zdjęciem całej sylwetki odpowiem w pierwszej kolejności. Marek
sygn. 1174

Mam 26 lat, jestem brunetką pragnącą poznać wartościowego mężczy-

znę, szczerego, uczciwego, tolerancyjnego, wiernego przyjaciela na dobre i złe dni, który nie szuka przelotnych przygód.

sygn. 1175
Mam 66 lat, jestem wdowcem wesołego usposobienia, niepalący, nienadużywający alkoholu. Posiadam własne mieszkanie. Poznam samotną kobietę w wieku 60-70 lat, może być z dzieckiem.
sygn. 1176

Jeśli dokuca Ci samotność i szukasz tej drugiej połowy, napisz do 47-letniej optymistki, która poważnie myśli o życiu. Ceni szczerłość, wierność i uczciwość. Nie toleruje kłamstwa i cwaniactwa.
sygn. 1177

Jestem niespełna 29-letnim kawalerem, wysokim szatynem, ceniącym przyjaźń, miłość, uczciwość. Nie mam nałogów, poważnie myślę o założeniu rodziny. Pragnę poznać miłą, spokojną dziewczynę w odpowiednim wieku, najchętniej z Pucka lub okolic. Nie liczy się wygląd lecz serce.
sygn. 1178

Jestem 50-letnią wdową, katoliczką, finansowo niezależną. Wychowuję syna. Chciałabym poznać pana szczerego, uczciwego, poważnie myślącego o życiu. Panowie z nałogiem alkoholowym, rozwiedzeni i z ZK wykluczeni.
sygn. 1179

Jestem 40-letnim brunetem, 176 cm wzrostu, lubię sport, dobry film. Mam dobry charakter, wykształcony, niepełne średnie. Chciałbym poznać panią w stosownym wieku, młodą, sympatyczną, niepalącą, tolerancyjną. Jeśli nie stoi na przeszkodzie fakt, iż jeszcze przez 8 miesięcy będę przebywał w ZK, to proszę o poważne listy. Szczerze na każdy odpiszę.
sygn. 1180

Kawaler lat 25, blondyn o niebieskich oczach, wszechstronnie zainteresowany, lubiący pisać listy, pozna panią do lat 27. Foto mile widziane.
sygn. 1181

Reportaż

Cisza w miasteczkim eterze

Radio 00,0 MHz

- Dzień dobry, tu Radio Miastko... Wydano pieniądze z budżetu miasta na zakup sprzętu, wygłuszono pomieszczenie, przygotowywano ludzi do fachu dziennikarskiego. Ludzie w mieście się cieszyli - „nareszcie o nas z pierwszej ręki”. Z ambitnych planów nic nie wyszło.

Jednym z pierwszych pomysłów było przekazywanie wiadomości o działalności samorządowców przez „młodą” telewizję kablową. Odbierała ją jednak zbyt mała grupa. Zrodził się więc pomysł, aby informacje trafiały do wszystkich mieszkańców przez rozgłośnie radiową.

Radio na topie

Pomysł utworzenia rozgłośni został zgłoszony w 1994 roku. Zastanawiano się, gdzie podłączyć główny nadajnik. Padła propozycja i rozpoczęto rozmowy w sprawie nadajnika telekomunikacji znajdującego się w pobliżu stacji CPN. Przeprowadzono badania nadawanego sygnału.

- Początkowo nasza rozgłośnia miałaby zasięg do 15 km - mówi Andrzej Gurba, ówczesny radny, głoszący za powstaniem rozgłośni w Miastku. - Obejmowałby Biały Bór, Koczałę i Polanów. Stopniowo zasięg miał być rozszerzony do 30 km.

Telekomunikacja zaofiarowała promocyjną cenę za korzystanie z masztu na samym szczycie.

I do roboty

Rozpoczęto poszukiwania najtańszego lokalu na rozgłośnie. Wybrano pomieszczenie znajdujące się w tym czasie za kinem. Zaakceptowana „kwatery” była podzielona na dwie części. Jedną z nich częściowo wygłuszono, przygotowując reżyserkę i pomieszczenie dla realizatora dźwięku. Drugą część mieli wykorzystywać prowadzący audycję.

Spośród grupy inicjatorów radia radni wybrali osobę, która miała przygotować



Zakupiony 36 kanałowy mikser jest wykorzystywany do nagłaśniania dużych imprez w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury. Na zdjęciu Janusz Gawroński. Fot. Rafał Kłos

zaplecze techniczne oraz dbać o jego sprawność.

- Za pieniądze, które otrzymaliśmy, zaproponowałem kupno sprzętu od importera zagranicznego, który zaoferował nam w tym czasie niską cenę - przypomina sobie Dariusz Warda, który miał być odpowiedzialny za sprawę techniczną. - Wtedy zauważyłem, że entuzjazm radnych ostygł. W końcu za 40 tys. zł zakupiliśmy uniwersalny sprzęt.

Miał być wykorzystywany w dwójki sposób. Miał służyć rozgłośni radiowej i studiu nagrań w domu kultury.

Miało być ciekawie

Na początek, program miał obejmować sześć godzin nadawania, w tym cztery na żywo. Dwie pozostałe godziny miały być wykorzystywane do powtórek i muzyki.

- Zawiązaliśmy współpracę z Radiem Koszalin - mówi Janusz Gawroński. - Czterosem osobowy zespół jeździł tam i był przygotowywany do fachu. Profesjonaliści uczyli naszych ludzi, w jaki sposób montować audycje radiowe, jak je przygotowywać i prowadzić. Kilkaście z nich mogliśmy usłyszeć w jednym z programów Radia Koszalin w 96 i 97 roku.

Rozwiane marzenia

- Po przygotowaniu studia rozgłośni przygotowaliśmy projekt pisma do KRRiTV, aby rozpocząć starania o koncesję - mówi Dariusz Warda. - Niestety, do tego nie doszło.

Koncesja oraz główny nadajnik kosztowałyby drugie 40 tys. zł - mówi z żalem Dariusz Warda. - Rada nie sprostała wyzwaniu pod względem finansowym. Gdy zrodził się pomysł utworzenia rozgłośni radiowej, były ważniejsze inwestycje. Kończono budowę oczyszczalni ścieków i rozpoczęto stację uzdatniania wody. Rozgłośnia zesłała na dalszy plan.

- Prowadziliśmy rozmowy ze zrzeczeniem skupiającym radiowców prywatnych - mówi Janusz Gawroński. - Była możliwość uzyskania od nich poparcia finansowego w formie kredytu. Niestety, mogło to mieć tylko miejsce w przypadku radia prywatnego. A my mieliśmy być samorządowi.

Zdaniem Dariusza Wardy, radio szybko by się przyjęło wśród mieszkańców i zarabiało na siebie, choćby z reklam. Przykładem jest radio Reja w Szczecinku. Powstało na tych samych zasadach, na jakich miało być utworzone radio w Miastku. Inicjatorzy szczecińskiej rozgłośni rozpoczęli swoją działalność w garażu. W tej chwili dobrze prosperują i mają sporo słuchaczy.

Co teraz

Plany utworzenia rozgłośni spełzły na niczym, a zakupiony sprzęt pozostał. Obecnie wykorzystywany jest do nagłaśniania imprez i nagrywania podkładów muzycznych.

- Nagrywanie podkładów jest dużym ułatwieniem podczas różnych koncertów - wyjaśnia Janusz Gawroński. - Nie musimy wówczas ściągać na imprezę całych zespołów i korzystamy z półplaybacku.

Ze sprzętu korzystają przede wszystkim zespoły działające przy MGOK. Jest on również dostępny dla zespołów z zewnątrz. Jednak muszą one uiszczać opłaty w zależności od liczby godzin korzystania ze sprzętu.

MGOK w Miastku umieszczał również ogłoszenia dotyczące udostępniania studia nagrań. Było ono zamieszczone m.in. w informatorze gospodarczo - turystycznym, który obejmował był województwo śląskie, koszalińskie, gdańskie, bydgoskie. Niestety, odpowiedzi nie było...

- Do usłyszenia Radio Miastko...

Rafał Kłos

Jeżeli chcesz nawiązać kontakt z wybraną osobą, napisz do niej, oznacz list numerem jej sygnatury, dołącz czystą kopertę oraz znaczek i wyślij do nas (Serca dwa, „Dziennik Bałtycki”, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk).

Supel
Barwy wrażliwości

Jest mi bardzo przykro, jestem bardzo smutna i nie wiem jak sobie z tą sytuacją poradzić. Od początku byliśmy etatowymi dziadkami, choć byliśmy stosunkowo jeszcze młodymi ludźmi. Pamiętaliśmy jak nam bez żadnej pomocy było trudno. Żłobki, przedszkola, a jak dzieci były chore, to już lepiej nie mówić. Dlatego nie ma się co dziwić, że żał nam było dzieci i wnuków. Dopóki jeszcze pracowaliśmy, wnuki podrzucano nam w naszym czasie wolnym, potem to już nawet nocowały. Najmłodszego wnuka chowaliśmy od pieluch, ale potem zięć uznał, że świetlica jest dla chłopca lepsza. Mały się buntował i bardzo często ze świetlicy uciekał do nas, szczególnie, że mąż chętnie go włączał w swoje majsterkowanie. Zięć się boczył i karal chłopca, więc wyperswadowaliśmy dziecku, żeby tego nie robił. Chcę powiedzieć, że do zięcia zawsze odnosił się życzliwie, a właściwie z dużą serdecznością, a on ciągle wypowiada uszczypliwe uwagi pod naszym adresem. Córka twierdzi, że jesteśmy przewrażliwieni i sami nie wiemy czego chcemy. Tak? A jak wytłumaczyć, że nie zostaliśmy zaproszeni na urodziny wnuczka? Mąż bardzo to przeżywa, szczególnie, że dziecko miało do nas żal. Przecież nie mogliśmy mu powiedzieć prawdy. Przykro nam podwójnie, ponieważ dzieci naszych synów (a więc nasze wnuki, którym tyle z siebie daliśmy) też o nas zapominają. My jednak jesteśmy rzeczywiście wrażliwi i o tym z dziećmi nie rozmawiamy.

Pani Marto? Przykro mi, ale muszę Państwu udzielić reprimendy, bo dużo w tej sytuacji Państwa winy. Zaczniemy od dzieci, które zostały wychowane w przeświadczeniu, że ich rodzice to wielofunkcyjne przedmioty i ta opinia być może została przejęta przez wnuki. Po drugie: obawiam się, że w atmosferze życzliwości, ale również stanowczości trzeba powiedzieć dzieciom i ich współmałżonkom, jak bardzo jest Wam przykro, pytając równocześnie - dlaczego tak się stało? Czasami trzeba kimś wstrząsnąć, aby dla wspólnego dobra coś zasadniczo zmienić. A na miejscu Państwa poszłabym na urodziny wnuka bez żadnych zaproszeń. Tak się dzieje, że czasem nasza wrażliwość boleśnie rani wrażliwość drugiego człowieka. Dziecko miało rację.

Jeśli chcesz porozmawiać z autorką rubryki Supel, zadzwoń pod nr tel. gdańskiego oddziału Civitas Christiana: 302-51-63 (poradnictwo bezpłatne).

REKLAMA

FUTYMA Text

- PAPIER KOMPUTEROWY, XERO, FAX,
- ROLKI DO KAS, OPAKOWANIOWY
- DRUKI AKCYDENSOWE - 600 WZORÓW
- ART. BIUROWE I MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE
- OPAKOWANIA JEDNORAZOWE GASTRONOMICZNE

KOŚCIERZYNA, ul. 8 MARCA 45, TEL./FAX 686-61-98

Dobry pomysł



Fot. Rafał Kłos

Roman Ramion

wiceburmistrz miasta i gminy Miastko

- Rozgłośnia w naszym mieście była dobrym pomysłem... Niestety, przez najbliższe 2 lata nie będziemy mogli dokończyć rozpoczętego dzieła. Musimy liczyć każdą złotówkę. Nie przekreślam tego pomysłu, ale na pierwszym miejscu stoi wdrożenie karty nauczyciela i budowa nowego gimnazjum.

997 policja 998 straż pożarna 999 pogotowie 0 800 1500 39 bezpłatny telefon „Dziennika”

BYTÓW

Pogotowie ratunkowe
ul. Wolności 5, tel. 999

Apteki
„Jesionowa” ul. Domańskiego 3, tel. 822-44-19, dni powszednie 9.00 - 18.00, soboty 9.00 - 13.00
„Pod orłem” ul. Wojska Polskiego 27, tel. 822-25-55, dni powszednie 8.00 - 20.00, soboty 8.00 - 20.00
„Ducha Św.” ul. Sikorskiego 14, tel. 822-26-77, dni powszednie 9.00 - 18.00, sobota 9.00 - 15.00
Dyzur pełni apteka „Ducha Świętego”

Przychodnie
ul. Łęborska 13, tel. 822 22 59

Szpital
Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej ul. Łęborska 13, tel. 822-24-46.

Informacja PKS
tel. 822-22-38

Informacja PKP
tel. 822 23 29

Autopomoc
ul. Miastecka, tel. 40-32,
ul. Pogodna, tel. 822-27-28

Usługi pogrzebowe
Miejskie Przedsiębiorstwo Komunalne sp. z o.o. ul. Dworcowa 17a, tel. 822-20-71

Policja
ul. Włocławskiej

Alarmowy - 997
Komenda Powiatowej Policji ul. Styp-Rekowskiego 2, tel. 822-20-51

Pomoc techniczna
Pogotowie energetyczne 991
gazowe 992
ciepłownicze 822-44-88
wodno-kanalizacyjne 822-32-73
drogowe 822-27-28

Muzeum
Muzeum Zachodnio-Kaszubskie, ul. Zamkowa 2, tel. 822-26-23 (czynne poniedziałek-piątek 10.00-16.00, sobota-niedziela 10.00-15.00)

Straż pożarna
Alarmowy - 998
ul. Wybickiego 7, tel. 822-20-74

Inf. telefoniczna
Numery kierunkowe międzynarodowe - 901
Biuro napraw - 914
Tel. ważne
Młodzieżowy telefon zaufania, poniedziałek 15-19, tel. 822-25-20
Policijny telefon zaufania 822 25-69

Urzędy
Starostwo Powiatowe, Urząd Miasta, Urząd Gminy
ul. Włocławskiej 15, tel. 822 56 76 (czynny poniedziałek 8.00-16.00, wtorek-piątek 7.00-15.00)

Kościół
Kościół św. Katarzyny
Msze św. w dni powszednie: 7, 8.30, 18, w św. zniesione: 6.30, 8, 9.30, 16.30, 18
w niedziele i święta: 6.30, 8, 9.30, 11.13, 18
Kościół św. Filipa Neri
Msze św. dni powszednie: 7, 8.30, 18
w niedziele i święta: 7, 8.30, 10, 12, 17
Cerkiew św. Jerzego
Msze św. w dni powszednie: 18
w niedziele i święta: 10
Kościół Zielonoświątkowy
Nabożeństwa:
poniedziałek - piątek: 7
niedziela: 10
studium Biblii: czwartek 18

Urząd Gminy, ul. Zwycięstwa 56, tel. 82 11 316
Gminny Ośrodek Kultury, ul. Zwycięstwa 96, tel. 82 11 384

Urząd Gminy, ul. Krótka 2, tel. 82 14 466
Gminny Ośrodek Kultury, ul. Kartuska 5, tel. 82 14 458
Komisariat Policji tel. 82 14 422

Urząd Gminy, ul. Słupska 56, tel. 82-13-397
Gminny Ośrodek Kultury, ul. Szkolna 1, tel. 82-13-523
Komisariat Policji - 82-13-397

Urząd Gminy, ul. Kaszubska 9, tel. 82-16-510
Komisariat Policji - 82-160-77

Urząd Gminy, ul. Sobieskiego 16, tel. 82-15-695
Gminny Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 18, tel. 82-157-86
Centrum Międzynarodowych Spotkań Tuchomie 82-15-689
Komisariat Policji - 82-156-77

Urząd Gminy Lipnica, tel. 82-18-317
Komisariat policji 82-18-397
Urząd Gminy, ul. Zwycięstwa 56, tel. 82 11 316

Urząd Gminy Lipnica, tel. 82-18-317
Komisariat policji 82-18-397
Urząd Gminy, ul. Zwycięstwa 56, tel. 82 11 316

Urząd Gminy Lipnica, tel. 82-18-317
Komisariat policji 82-18-397
Urząd Gminy, ul. Zwycięstwa 56, tel. 82 11 316

Urząd Gminy Lipnica, tel. 82-18-317
Komisariat policji 82-18-397
Urząd Gminy, ul. Zwycięstwa 56, tel. 82 11 316

NIE PRZEGAP

Trzy poziomy dla sztuki



Do galerii przychodzą zarówno turyści, jak i bytowanie.

Fot. Leszek Literski

W Galerii Wieża w Bytowie, na niewielkiej powierzchni, ale za to na trzech poziomach, codziennie można oglądać nie tylko obrazy wykonane przeróżnymi technikami malarskimi i graficznymi, ale również ceramikę użytkową, unikatową biżuterię oraz rzeźbę w drewnie. Właścicielka galerii Wieża szuka osobiście ciekawych

eksponatów. Można znaleźć tutaj prace artystów współczesnych i ludowych. W galerii można również kupić upatrzone eksponaty. Galeria wieża czynna jest codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 10 do 17, w sobotę od 10 do 14. Wstęp wolny.

(isz)

WARTO ZOBACZYĆ

Frania jako eksponat

W Gminnym Ośrodku Kultury, Oświaty, Sportu i Turystyki w Czarnej Dąbrówce do końca października można oglądać wystawę pod tytułem „Szanujmy wspomnienia”. Można tam obejrzeć zdjęcia, prace plastyczne i część eksponatów muzeum regionalnego Jerzego Haponiuka z galerii Heps z Kleszczyńca. Z galerii wypożyczono również sprzęt gospodarstwa domowego. Są to między innymi stare wagi, tarki do prania, czy też stare pralki Franie. Ciekawostką jest to, że ludzie sami przynoszą stare, niepotrzebne już rzeczy, które zajmują miejsce na strychu.

Wystawa fotograficzna podzielona jest na kilka kategorii: portrety, teatr, dzieci oraz Kaszuby. Na czarno-białych zdjęciach można podziwiać między innymi utrwalone na fotografiach wspomnienia z lat 60 i 70. Wstęp wolny.

(isz)

PLANUJ WEEKEND

30 września 2000 r.
godz. 10.00

Festyn przedwyborczy

W sobotę, 30 września, na stadionie miejskim odbędzie się turniej piłkarski. Związany on będzie z festynem przedwyborczym. Wystąpią drużyny z Gdańska, Kościerzyny i Bytowa oraz specjalny zespół sztabu wyborczego Mariana Krzaklewskiego. Początek zawodów przewidziany jest o godz. 10. Wstęp wolny.

(11)

KINA

Skala ocen wg Jarosława Zaleskiego **** zobacz koniecznie *** warto pójść ** można obejrzeć * na własną odpowiedzialność. Kina zastrzegają sobie możliwość zmiany repertuaru bez podania przyczyny.

60 sekund *

- sensacyjny
- reż. Dominic Sena
- Wyk. Scott Caan, Nicolas Cage i James Duvall
- USA



60 sekund to tyle, ile Randall Rainers potrzebuje na kradzież samochodu. Jest więc mistrzem nie do pokonania. Gdy jednak postanawia wycofać się na pewien czas z interesu, okazuje się to dużo trudniejsze niż przypuszcza. Brat Randalla, idący w jego ślady, staje się zakładnikiem mafii.

PLANUJ TYDZIEŃ

Śpiewaj, tańcz i graj

BYTÓW. Miejski Dom Kultury w Bytowie ogłasza nabór na pierwszy rok nauki gry na instrumentach: dętych, strunowych, klawiszowych oraz nauki śpiewania. Dom kultury gwarantuje niskie opłaty miesięczne, fachową i serdeczną obsługę instruktorską i atrakcyjne programy nauczania. Chętnych zapraszają codziennie od godz. 12 do 16 w pokoju nr 7 (instruktor Jan Stec) lub od godz. 8 do 15 (sekretariat Miejskiego Domu Kultury). Można również zapisać się do dziecięcego zespołu estradowego Tańczące Nutki. Można nauczyć się tańczyć i śpiewać. Członkowie zespołu uczestniczą w wielu ciekawych imprezach artystycznych. Mogą zapisać się dzieci w wieku od 8 do 12 lat w każdy wtorek i czwartek o godz. 16.30. Młodzieżowa Orkiestra Dęta działająca przy Miejskim Domu Kultury przyjmie jeszcze kilku uczniów chętnych do nauki gry na instrumentach dętych: saksofon tenorowy, altowy, klarnet, flet, karnet trąbka, tuba i instrumenty perkusyjne. Zgłoszenia przyjmowane będą od poniedziałku do piątku w godz. od 15 do 17 w domu kultury w pokoju nr 23. Opłata miesięczna jest symboliczna wynosi 5 zł miesięcznie za używanie instrumentów.

(isz)



Młodzieżową Orkiestrę Dętą prowadzi Piotr Uzdejczyk.

Fot. Leszek Literski

Wakacje w plastelinie

TUCHOMIE. W Tuchomiu w bibliotece gminnej można oglądać prace dzieci, które powstały w czasie wakacji. Wystawa została zorganizowana na zakończenie wakacji. Można ją oglądać codziennie od poniedziałku do piątku w godz. od 9 do 17. Są to prace z plasteliny, gliny, wycinanki, rysunki i szkice. Wstęp wolny.

(isz)

Wybory miss

BYTÓW. Trwają ostatnie przygotowania do konkursu Miss Wsi Powiatów Bytowskiego i Człuchowskiego. Wybory odbędą się 27 października w hotelu Bismarck. Impreza odbędzie się pod patronatem Miss Polonia. W konkursie mogą wziąć udział panie bezdzietne w wieku od 18 do 24 lat. Na najpiękniejszą, oprócz nagród rzeczowych, czeka tytuł Miss Regionu. Wybrana pani będzie brać udział w finale ogólnopolskim Miss Wsi, który zaplanowano w grudniu. Odbędzie się on również w hotelu Bismarck. Zainteresowane panie mogą zgłaszać się do 30 września pod numerem telefonu (059) 822-74-76.

(isz)

MIASTKO

Pogotowie ratunkowe
ul. Wybickiego 29, tel. 999

Apteki
„Esculap” ul. Dworcowa 4b, tel. 857-32-69
„Pod lipami” ul. Dworcowa 24a, tel. 857-22-56, dni powszednie - 8.00-18.00, soboty - 9.00-13.00
„Piastowska” ul. Długa 10, tel. 857-22-45, dni powszednie - 8.00 - 20.00, soboty - 8.00 - 15.00
Dyzur pełni apteka „Esculap”

Szpital
Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej ul. gen. Wybickiego 30, tel. 857-26-81

Przychodnie
ul. Wielkopolska 7, tel. 857 30 08

Informacja PKS
tel. 857 21 49

Informacja PKP
tel. 857 26 55

Autopomoc
Leszek Lipiński, Pasięka 26a, tel. 857-38-82

Usługi pogrzebowe
ul. Kazimierza Wielkiego, tel. 857 50 02 (czynne całą dobę)

Policja
Alarmowy 997
ul. Sikorskiego 3, tel. 857-20-75

Pomoc techniczna energetyczne 991

Muzeum
Izba Pamięci, ul. Sportowa 2, tel. 857 21 03 (czynne 10.00-17.00)

Straż pożarna
Alarmowy 998
ul. Konstytucji 3 maja 5, tel. 857-26-01

Inf. telefoniczna
Numery kierunkowe międzynarodowe - 901
Biuro napraw - 914

Straż miejska
ul. Grunwaldzka 1 tel. 857-20-82

Tel. ważne
Młodzieżowy telefon zaufania, poniedziałek 15-19, tel. 822-25-20
Policijny telefon zaufania 822-25-69

Urzędy
Urząd Miasta i Gminy ul. Grunwaldzka 1, tel. 857-20-81

Urząd Gminy, ul. Słupska 56, tel. 82-13-397
Gminny Ośrodek Kultury, ul. Szkolna 1, tel. 82-13-523
Komisariat Policji - 82-13-397

Urząd Gminy, ul. Kaszubska 9, tel. 82-16-510
Komisariat Policji - 82-160-77

Urząd Gminy, ul. Sobieskiego 16, tel. 82-15-695
Gminny Ośrodek Kultury, ul. Sobieskiego 18, tel. 82-157-86
Centrum Międzynarodowych Spotkań Tuchomie 82-15-689
Komisariat Policji - 82-156-77

Urząd Gminy Lipnica, tel. 82-18-317
Komisariat policji 82-18-397
Urząd Gminy, ul. Zwycięstwa 56, tel. 82 11 316

Urząd Gminy Lipnica, tel. 82-18-317
Komisariat policji 82-18-397
Urząd Gminy, ul. Zwycięstwa 56, tel. 82 11 316

Urząd Gminy Lipnica, tel. 82-18-317
Komisariat policji 82-18-397
Urząd Gminy, ul. Zwycięstwa 56, tel. 82 11 316

Urząd Gminy Lipnica, tel. 82-18-317
Komisariat policji 82-18-397
Urząd Gminy, ul. Zwycięstwa 56, tel. 82 11 316

Urząd Gminy Lipnica, tel. 82-18-317
Komisariat policji 82-18-397
Urząd Gminy, ul. Zwycięstwa 56, tel. 82 11 316

Urząd Gminy Lipnica, tel. 82-18-317
Komisariat policji 82-18-397
Urząd Gminy, ul. Zwycięstwa 56, tel. 82 11 316

Rolnicze notowania

Ceny nawozów (zł/q)

Artech II Tuchomie, Tuchomko, tel. 821-57-18	
Saletra amonowa z MG	45
Saletra amonowa	44
Saletrzak	47
Salmag	47
Mocznik	50-53
Siarczan amonu	28
PKMg(13:13:14)	43,5
Lubofoska(4:12:12:2)	49,8
Sól potasowa	52-57
Polifoska (6:20:30)	83
Polifoska (8:24:24)	87
Polimag 305	77
Polimag 405	83,5
Luboplón (4)	76

Franciszek Adamczyk, Lipnica, tel. 821-81-75, 821-81-35

Saletra amonowa z MG	45
Saletra	44
Saletrzak	47
Salmag	47
Mocznik	50-53
Siarczan amonu	28
PKMg(13:13:14)	43,5
Lubofoska(4:12:12:2)	49,8
Sól potasowa	52-57
Polifoska (6:20:30)	83
Polifoska (8:24:24)	87
Polimag 305	77
Polimag 405	83,5
Agrofoska	79
Luboplón (4)	76
Hydrofoska	86,5

Chemat M. Richter Bytów, tel. 822-42-66

Saletra amonowa	44
Saletra amonowa z MG	44,5
Saletrzak	47
Salmag	47
Mocznik	50-53
Siarczan amonu	26
Supriostat poj. gran.	45,3
Superfosfat potrójny	89
PKMg(13:13:14)	43,3
Lubofoska(4:12:12:2)	49,8
Lubofoska 12	51
Sól potasowa	57
Polifoska (6:20:30)	83
Polifoska (8:24:24)	87
Polimag 305	77
Fosforan amou	102,5
Wapno dolomitowe	6,8
Luboplón (4)	76,1

AR-DU Czarna Dąbrówka, tel. 821-23-12

Saletra amonowa z MG	44,5
Saletrzak	43
Salmag	43
Mocznik	56
Siarczan amonu	26,5
Potafoska 50	50
Superfosfat poj. gran.	46,5
Lubofoska(4:12:12:2)	50,5
Sól potasowa	57-57,5
Polifoska (6:20:30)	83
Polifoska (8:24:24)	87
Wapno dolomitowe	6,8

Na podstawie danych z 20 września z Rejonowego Zespołu Doradztwa Rolniczego.

(isz)

REKLAMA

REKLAMA

WEEKEND Z NATURĄ

W NOWO OTWARTEJ REZYDENCJI NAD JEZIOREM ŁEBSKO ODPOCZYNEK W CISZY I KOMFORTCIE (APARTAMENTY, POKOJE) WIDOK NA WYDMY RUCHOME DOSKONAŁA KUCHNIA PROMOCJA. ZAPRASZAMY ŻARNOWSKA K. ŁEBY tel. 059/866-28-29

R-13447/A/5-14

Skład Artykułów Metalowych Budowlanych i Narzędzi

83-400 Kościerzyna, ul. 8 Marca 3-4

EKONOMICZNE
EKOLOGICZNE

KOTŁY GRZEWCZE „HAJNÓWKA”

spalające odpady, drewno, trociny, słomę, węgiel

Promocyjna sprzedaż gwoździ, śrub, lin, narzędzi

HURT - DETAL

WYGRAJ RAZEM Z NAMI W MULTI I DUŻEGO LOTKA

System do Multi i Dużego Lotka - 58 zł.
tel. 060 816 76 36

Biuro informacyjne

„Multi”
Jelenia Góra
ul. Groszowa 9
fax 075 78 12 007

Z-991/A/1036

Tuchomie. Święto plonów

Wyróżnienia dla rolników i posesji

W niedzielę, 24 września, swoje święto obchodzili rolnicy gminy Tuchomie. W imprezie wzięło udział ponad 1000 osób. Oprócz oceny wieńców dożynkowych, było również podsumowanie konkursu na najładniejszą posesję i gospodarstwo.

Dożynki rozpoczęły się uroczystą mszą św. w kościele parafialnym. Po południu wszyscy spotkali się na boisku szkolnym. Starościna i starostą gminnych dożynek byli Katarzyna i Erwin Rekowscy z Tagowia. Rolnicy przygotowali łącznie osiem wieńców dożynkowych.

- Trudno było wybrać najładniejszy wieńiec - mówi Ludwik Szreder, dyrektor Gminnego Domu Kultury. - Wszystkie były piękne. Po długich dyskusjach pierwsze miejsce zajął wieńiec wykonany przez mieszkańców Tuchomka.

Podczas dożynek wyróżniono również dziecięciu najlepszych rolników z terenu gminy: Henryka Lewi-Kiedrowskiego, Wiesława Łukasika, Jerzego Mą-



Wójt gminy wraz z przewodniczącym Rady gratulują najlepszym rolnikom.

Fot. Jolanta Szycza

dry-Dąbrowskiego, Edmunda Miotka, Bronisława Żmudę-Trzebiatowskiego, Ryszarda Chamier-Gliszczyńskiego, Jana Skibę, Edmunda Żmudę-Trzebiatowskiego, Benedykt Żmudę-Trzebiatowskiego i Jana Pankiewicz.

Konkurs na piękną posesję organizowany był już po raz siódmy.

Pierwsze miejsce zajęła posesja Ewy Tandeckiej z Kramarzyn, drugie Magdaleny Topka z Tuchomia, a trzecie Teresy Szpicak-Brzezińskiej z Modrzejewa. Natomiast miano najład-

niejszego gospodarstwa zyskało gospodarstwo Wiesława Łukasika z Modrzejewa.

Uczestników dożynek zabawiły zespoły Tup Maryna z Miaszka, Jasienia z SP Tuchomie, Wrzos z Polanowa oraz kwartet instrumentów dętych z Poznania. (isz)

Bytów. Ziarno siewne

Chętka na pszenżyto

Bytowska Centrala Nasienna oferuje rolnikom kwalifikowany materiał siewny zbóż ozimych. Jest żyto, pszenżyto i pszenica. Największy popyt jest na pszenżyto ozime.

Są rolnicy, którzy kupują zboża bezpośrednio od in-

nych gospodarzy. Jednak duża liczba rolników to stali klienci centrali.

- Dla rolników zainteresowanych kupnem zboża przygotowaliśmy żyto, pszenżyto i pszenicę ozimą - mówi Eugeniusz Radwański z bytowskiej Cen-

trali Nasienną. - Żyta sprzedaliśmy już 60 ton, pszenżyta 110 ton. Najmniejsze zainteresowanie jest pszenicą ozimą. Rolnicy z naszych terenów nie przyzwyczaili się jeszcze do tej odmiany zboża. Największe zapotrzebowanie

jest na pszenżyto, wiąże się to z dobrym zbytem tej odmiany ziarna.

Za kwintal żyta siewnego w bytowskiej centrali trzeba zapłacić 60 zł, pszenżyta 80 zł, a pszenicy 86 zł. (isz)

Ważne dla rolników

Ceny pasz w powiecie bytowskim

Unirol Bytów, tel. 822-58-48, lub 822-22-38-18

Mieszanki	
Prestarter	132 zł/kg
LP	82
PP grower	93
PT1	85
PT2	80
DKM 1	100/120
DKM 2	95
DKAF	116
DJ	80/100
DJ2	80
Otręby pszenne	55
Otręby żytnie	40

DKMS 124
Lecznica dla zwierząt, Bytów, tel. 822-22-70

Prestarter	140
L	76
PP grower	88
PT1	78
PT2	75
DK1	100
DJ	84
AR - DU Czarna Dąbrówka, tel. 821-23-12	
Prestarter	143
LP	80
PP grower	87

PW	86
PT1	76
PT2	77
DKM 1	92
DKM 2	86
DJ	88-92
CJ	78
B	72
Otręby pszenne	46
Baza GS, Parchowo, tel. 821-44-25	
Prestarter	116
LP	75
PP grower	80
PT2	70

DKM 1	88
DKM 2	80
DKAF	96
DJ1	80
Otręby pszenne	44
Tadeusz Chylak, Udorpie 26, tel. 822-52-43	
Prestarter	120
L	82
LP	84
PP grower	82/92
PT1	80
PT2	78
DKM 1	108

(isz)

W skrócie

Kolarze Baszty w czołówce

SUCHACZ. W mistrzostwach okręgu w kolarstwie szosowo-górskim wzięli udział kolarze Baszty Bytów. Mistrzostwa rozegrano w Suchaczu.

W kategorii młodzików zwyciężył Marcin Fiał z Lechii Gdańsk. Łukasz Breza był drugi, Piotr Sobiecki piąty, Karol Rudnik siódmy, a Adam Sokół dziesiąty (wszyscy Baszta Bytów).

W kategorii juniorów młodszych zwyciężył Mariusz Bielski z Lechii przed Łukaszem Mudyniem (CH Ursus Baszta Bytów). Jan Myszk (Kartel Baszta Bytów) był czwarty.

W kategorii juniorów startował Łukasz Cyrson z MJ Baszta Bytów. Zajął w swojej kategorii czwarte miejsce. (ll)

Pechowy wyjazd

MIASTKO. Pechowo zakończył się wyjazd miasteczki juniorów na mecz w ramach ligi makroregionu Pomorza. W Przechlewie doszło do wypadku. Spód kół jadącego z naprzeciwka samochodu odbił się kamień, który trafił w przednią szybę autobusu. Piłkarze musieli zawrócić do Miastka. Mecz odbędzie się w innym terminie. (rafa)

Siedem medali Taleksu

SOPOT. Podczas lekkoatletycznych mistrzostw województwa reprezentanci bytowskich klubów zdobyli 9 medali. Na najwyższym podium stanęli Grzegorz Dorszyński i Jarosław Wrycza. Ustanowiono także kilka rekordów życiowych. Oto wyniki poszczególnych konkurencji:

Młodziczki

300 m - 4 miejsce Justyna Cichosz - Baszta Bytów - 44,62 s, 5 miejsce Dorota Treder - Talex-Borysław Borzytuchom - 45,54 s (rekord życiowy), 6 miejsce Sabina Stenka - Baszta - 45,74 s, Ewa Kupc - Olimpia Bytów - 46,80 s (r.ż.), poza konkursem wystąpiły Ewelina Wolska - Baszta - 45,08 s (r.ż.), Anna Skweres - Baszta - 6,60 s (r.ż.)

600 m - 2 miejsce Krystyna Gliszczyńska - Baszta - 1,42,50 min, 6 miejsce Magdalena Olszewska - Baszta - 1,44,20 min (r.ż.), 7 miejsce Katarzyna Szarzyńska - Baszta - 1,45,80 min (r.ż.), 8 miejsce Kamila Rumińska - Talex - 1,48,13 min (r.ż.), Marzena Kaczmarek - Olimpia - 1,50,12 min (r.ż.)

1000 m - 5 miejsce Milena Nowak - Baszta - 3,11,52 min (r.ż.), Justyna Lis - Olimpia - 3,25,79 min (r.ż.)

300 m ppł. - 4 miejsce Monika Malek - Talex - 51,11 s

pchnięcie kulą - 6 miejsce Kamila Formela - 8,50 m

rzut oszczepem - Kamila Formela - 24,68 m

Młodzicy

300 m - 2 miejsce Robert Dańko - Talex - 38,36 s

600 m - 6 miejsce Krzysztof Flis - Baszta - 1,37,92 min, 8 miejsce Paweł Woźniak - Olimpia - 1,47,88 min (r.ż.)

1000 m - 5 miejsce Henryk Myszk - Olimpia - 2,46,84 min (r.ż.), 6 miejsce Przemysław Tomkowski - Talex - 2,48,89 min (r.ż.), Andrzej Iwaszko - Talex - 2,59,26 min (r.ż.), Mateusz Żołnowski - Olimpia - 3,01,89 min (r.ż.)

300 m ppł. - 3 miejsce Krzysztof Prabucki - Talex - 44,73 s, 4 miejsce Szymon Reszka - Olimpia - 45,06 s (r.ż.)

pchnięcie kulą - Radosław Jakusz - Olimpia - 9,68 m (r.ż.)

rzut oszczepem - Krystian Huzarek - Olimpia - 33,54 m (r.ż.)

rzut dyskiem - Łukasz Lewandowski - Olimpia - 28,31 m (r.ż.)

Juniorzy młodsi

800 m - 5 miejsce Ewelina Dolna - Olimpia - 2,51,23 min

3000 m - 2 miejsce Sylwia Prabucka - Talex - 11,01,83 min

Juniorzy młodsze

1500 m - 1 miejsce Jarosław Wrycza - Talex - 4,06,33 min, 2 miejsce Adam Wirkus - Olimpia - 4,10,80 min

3000 m - 1 miejsce Grzegorz Dorszyński - Talex - 8,44,82 min (r.ż.)

400 m ppł. - 2 miejsce Jacek Bukowski - Talex - 59,44 s

rzut oszczepem - 4 miejsce Sławomir Lach - Talex - 47,51 m (r.ż.)

Juniorzy

200 m - 3 miejsce Sławomir Bukowski - Talex - 24,51 s (r.ż.) (ll)

Piłka nożna

Orkan nadal na fali

Piłkarze przekroczyli półmetek jesiennej rundy w rozgrywkach słupskiej klasy okręgowej. Nadal doskonałą formę prezentują zawodnicy Orkana Gostkowo. Po ośmiu kolejkach zajmują wysoką, drugą pozycję w tabeli.

W ostatnim meczu pokonali MKS Debrzno 2:0. Drużyna z Gostkowa od początku rozgrywek prezentuje równą formę. Jest to ich szóste zwycięstwo. W meczu z Debrznem bramki strzelili Stanisław Broca oraz Dariusz Broca.

Spalona Bytovia

Zwycięstwo odnieśli także piłkarze Myśliwca Tuchomie. Pokonali oni na własnym boisku Stal Jezierzycze 3:2. Bramki dla Myśliwca strzelili Wojciech Wiese, Daniel Baliński i Adam Szulik.

Porażki doznali piłkarze Bytovii Bytów. W Słupsku przegrali z tamtejszym MKS 1:0. Obie drużyny zagrały słabo. Bytovia mogła doprowadzić do remisu, jednak bramki strzelonej przez Sławomira Kirdzika sędzia nie uznał. Zawodnik był jego zdaniem na pozycji spalonej.

Jedyną bramkę gospodarze strzelili kilka minut



Zespół Orkana Gostkowo gra najlepiej z drużyn z powiatu bytowskiego. Zajmują wysoką pozycję wicelidera.

Fot. Leszek Wierski

przed zakończeniem spotkania. W zamieszaniu podbramkowym piłkę do bramki skierował Urbanowicz.

Kończyłowy w dołku

Coraz gorsza jest sytuacja GKS Kończyłowy. W swoim ostatnim spotkaniu przegrali z Wybrzeżem Objazda 3:2. Bramki dla GKS strzelili Paweł Adamiec i Krzysztof Żaczek. Kończyłowie zajmują ostatnie miejsce w tabeli. Od początku rozgrywek nie mogą odnaleźć ubieglo-

rocznej formy, kiedy zajmowali czołowe miejsce w lidze. Także piłkarze Kaszubii Studzienice przegrali ze Spartą Sycewice 1:0.

W niedzielę dojdzie do kilku derbowych pojedynków. Kaszubia Studzienice podejmować będzie Orkana Gostkowo, a GKS Kończyłowy zagra z Myśliwcem Tuchomie. Bytovia Bytów zmierzy się z Brdą Przechlewo.

Dobrzy juniorzy

Bardzo dobry mecz rozegrali juniorzy Bytovii. W ko-

lejnym spotkaniu Pomorskiej Ligi Juniorów zwyciężyli Gedanię Gdańsk 2:0.

Pierwsza bramka padła w 18 minucie. Po strzale Kamila Grabowskiego, bramkarz gości wypuścił piłkę. Wykorzystał to Krzysztof Zaborowski strzelając celnie do bramki. Druga bramka padła w 62 minucie. Strzałem głową popisał się Tomasz Lupa. Gorzej zagraли juniorzy młodszy. Przegrali oni ze swoimi rówieśnikami z Gedanii Gdańsk 4:0. (ll)

Miastko. Piłka nożna

Kolejne zwycięstwo

Miasteczcy seniorzy biorący udział w rozgrywkach A-klasy zmierzyli się w piątym spotkaniu z drużyną Drzewiarz Rzeczenica. Wygrali 5:2. Piłkarze Startu zajmują pierwsze miejsce w tabeli bez straty punktu.

Spotkanie odbyło się na miasteczkim boisku. Od pierwszych minut mecz był przesądzony. Już w dziewiątej minucie Zbigniew Wiśniewski strzelił gola dla Startu. Kilkanaście minut później padła kolejna bramka, którą w 38 minucie strze-

lił Dariusz, Liśkiewicz. Pierwsza połowa dobiegała końca, gdy w 43 minucie padła kolejna bramka dla miasteczkich seniorów. Zdobył ją z rzutu karnego Patryk Kitowski. W drugiej połowie obie drużyny stworzyły kilka ciekawych sytuacji bramkowych. Miastkowianie wykorzystali tylko jedną z nich w 79 min. Strzelił ją Krzysztof Bryndał. Mimo wygranej Startu, drużynie Drzewiarza udało się zdobyć dwie honorowe bramki. Mecz zakończył się rezultatem 5:2. (rafa)



Miasteczcy piłkarze wygrali kolejny mecz. Znajdują się na pierwszym miejscu bez straty punktu.

Fot. Rafał Klos

Producent

Blachodachówki

Blachy trapezowe

Profile zamknięte

Płyty warstwowe



BALEX METAL

Balex Metal spółka z o. o. Bolszewo, ul. Wejherowska 12 C

tel. /0 58/ 778 44 44. 778 44 45, fax /0 58/ 778 44 55

e-mail: balex@balex.com.pl

Oddział Gdańsk ul. Grunwaldzka 244, tel./fax /0 58/ 344 74 90

Oddział Słupsk ul. Dwernickiego 21, tel./fax /0 59/ 842 81 31



Mocna blacha!

S-6556 D 949